

PRZEDMOWA

Epoka Józefa Piłsudskiego zajmuje w historii naszego Narodu wyjątkowe miejsce. Obejmuje ona przełom od najgłębiej posuniętego ucisku niewoli do odrodzenia Polski. To też pokolenie dziś żyjące i pokolenia przyszłe zwracać będą ku niej uwagę i docieklive badania, by poznać rozwój zdarzeń, dzieje wyzwolenia sił, tkwiących w Narodzie, pracę ludzi, co swoje marzenia przekuwali na rzeczywistość.

Józef Piłsudski rozpoczyna swą walkę w dobie, kiedy wobec przewagi liczby, potężnych środków technicznych oraz zorganizowanych aparatów państw zaborczych łamała się w poczuciu materialnej bezsily odporność duchowa Narodu. Przez z górą ćwierć wieku Piłsudski buduje elementy siły, by niepodległość wywalczyć, a później państwo wskrzeszone przed najazdem obronić. Następnie przez lat piętnaście pracuje, by ład wewnętrzny w państwie ustalić, należne mu stanowisko w świecie zapewnić, jego ramię zbrojne do potrzebnej mocy i odporności podnieść.

Walkę tę prowadzi swą nieugiętą i nieustępliwą wolą poprzez wiele długich etapów.

Najpierw usiłuje ruch socjalistyczny, kryjący w sobie prężność rewolucyjną, ale jednocześnie i złudę solidarności międzynarodowej, pociągnąć do walki o wyzwolenie Polski. Po latach tej pracy stara się przenieść walkę z dziedziny słów i haseł na płaszczyznę zbrojnego mierzenia się z siłami wroga. Powołuje Organizację Bojową P. P. S.

Stwarza następnie ruch strzelecki, aby przygotować awangardę i kierowników — pierwsze pogotowie na wypadek, kiedy bieg zdarzeń, poza Jego wpływem będących, na rozpoczęcie nowego natarcia pozwoli.

Wprowadza w zmagania wielkiej wojny światowej pierwszy oddział wojska polskiego, zaczątek sił, jakim mógł rozrządzać, niewspółmiernie nikły, ale w rękach Jego okrzepnięty i stwardniały. Hartuje go w rzemiośle wojennym, by sprostał zadaniom, jakie spaść nań mogą. Jednocześnie rozsyła po Polsce emisariuszy, by nowe zastępy wojskowe do dalszych, może już innych zadań organizowali. Usiłuje pobudzić społeczeństwo do ujmowania w swe ręce losów własnych.

Odrzuca stawiane Mu przez obce siły warunki, niezgodne z dobrem i godnością Narodu. Płaci za to zniszczeniem związków siły, jakie zdołał zorganizować, płaci uwięzieniem i odsunięciem siebie samego od wpływu na bieg zdarzeń, gdy zbliża się końcowy etap wielkiej wojny.

A kiedy przyszedł dzień wyzwolenia, czyni wszystko, by rozbity walkami wewnętrznymi Naród w organizm państwowy sprząc, ku zjednoczeniu pobudzić i powołać do rozbudowy i obrony wskrzeszonego państwa.

Prowadzi wojnę, w której się ważyły losy Polski i Europy. Odnosi zwycięstwo o wielkim, powszechno-dziejowym znaczeniu. Umacnia granice Rzeczypospolitej.

Wszystko to osiąga w warunkach, kiedy społeczeństwo polskie w ogromnej swej większości daje posłuch nie Jemu, a różnym czynnikom rozkładowym, które bardziej przeciw Niemu, niż przeciw siłom zewnętrznym walkę pragną roznamiętnić. Mają one wpływ tak wielki, że dochodzą w końcu do władzy, a On, który Polskę odbudował, rozmyśla w samotności nad Jej ratowaniem. Rozmyśla nad duszą narodu, z której pragnie wykrzesać siłę i zdolność utrzymania odzyskanego państwa.

Po straszliwym zmaganiu się przede wszystkim z samym sobą, decyduje się złamać prawa, które wskrzeszoną Ojczyznę do upadku prowadzą. Uzyskuje formalne zatwierdzenie dokonanego przewrotu przez Izby ustawodawcze, moralne — w opinii Narodu.

Ostatnich lat kilka pracuje nad podniesieniem siły obronnej Państwa i jego znaczenia w świecie. Dąży jednocześnie do poprawy ustroju Rzeczypospolitej, rządzących w niej praw

zasadniczych i panujących obyczajów. Przed zgonem kładzie podpis pod nową konstytucją.

Etapy te — to lata długie, wypełnione wielką treścią i trudem olbrzymim. Każdy z nich — to duży rozdział historii, od innych różny, w sobie zamknięty, a jednocześnie stanowiący dalszy ciąg pracy poprzednio dokonanej, dalsze dźwiganie na wyższy poziom tego, co przed tym było osiągnięte. I w każdym z tych okresów Józef Piłsudski nadawał kierunek, stwarzał jego treść.

Dziedzictwem, jakie Narodowi pozostawił, jest to, co zrobił, czego dokonał. Twórczość Jego wypowiedała się w czynach, a to, co mówił i pisał, było z pracą i czynami tak bezpośrednio związane, że jest dziś ich wyjaśnieniem.

Wielkości Jego postaci ogarnąć i przemierzyć może nie zdołamy, umysłem nie obejmujemy. Lecz każdy z nas w spuściznie pisarskiej Józefa Piłsudskiego znajdzie naświetlenie historii epoki, znajdzie prawdy proste a najistotniejsze, w znaczeniu swym wieczne, znajdzie uczucia z dziejami Narodu zespalające, znajdzie podniecie do własnych przymysłów.

Udostępnić Jego słowa i Jego myśli każdemu, kto z tej skarbnicy czerpać zapragnie, jest celem tego wydawnictwa.

WALERY SŁAWEK

Prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego.